Płynie W Nas Gorąca Krew – Bajm

Chwila prawdy i łez
I wiedziałam dokładnie jak jest
Na ulicy był tłum
Ty zacząłeś się wściekać jak lew
Powiedziałam no cóż
W końcu wszystko ma gdzieś tam swój kres
Uderzyłeś mnie w twarz
Gniew rozpalił się we mnie i zgasł

Myślałam boże święty
To chyba tylko sen
Przez głupie twe maniery
Wszystko straciło sens

Dzień podobny do dnia
Rano praca wieczorem do dna
Nauczyłam się żyć
Tak by piękny wydawał się świat
Żyć be ciebie to raj
Żyć bez ciebie to rozkosz to cud
Tylko nocą bez słów
Znów opuszczał mnie mój dobry duch

Budziłam się a wtedy
Widziałam twoją twarz
Niepokojąco szczery
Mówiłeś mamy czas

Płynie w nas gorąca krew
Wścieka się jak lew
Płynie w nas gorąca krew
Wścieka się jak lew

Chwila prawdy i łez
I wiedziałam dokładnie jak jest
Na ulicy był tłum

Kiedy stałam samotna jak pies
Byłeś tylko o krok
Miasto wrzało od krzyków i klątw

Myślałam do cholery to chyba tylko sen
Wciąż progi i bariery
Zmieniają życia bieg

Płynie w nas gorąca krew
Wścieka się jak lew

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych